

## ERASMUS+ DLA KADRY AKADEMICKIEJ: MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU I WSPÓŁPRACY

Erasmus+ to program, który jest popularny nie tylko wśród studentów, ale również wśród kadry akademickiej. Dla nauczycieli akademickich mobilność w ramach programu Erasmus+ stwarza wyjątkową okazję do rozwoju zawodowego, współpracy międzynarodowej oraz poznawania i zgłębiania nowych kultur. W niniejszym artykule chciałabym przedstawić najważniejsze z nich oraz odnieść się do własnego doświadczenia.

### Rozwój zawodowy

Zdobycie nowych umiejętności i wiedzy może się odbywać przez udział w specjalistycznych szkoleniach czy warsztatach oraz uczestnictwo w konferencjach. Inny sposób to prowadzenie lub obserwacja zajęć w innych krajach, co pozwala na poznanie różnorodnych metod dydaktycznych i wymianę dobrych praktyk.

Dodatkowo zmierzenie się z wyzwaniem, jakim jest uczenie w innym kraju, umożliwia weryfikację własnego warsztatu metodycznego oraz wzmacnia pewność siebie.

### Nawiązanie współpracy

Erasmus+ to również doskonała okazja do nawiązania współpracy międzynarodowej przez budowanie trwałych relacji z zagranicznymi uczelniami. Mogą one prowadzić do wspólnych inicjatyw edukacyjnych oraz międzynarodowych projektów badawczych. Sieć kontaktów ze specjalistami w swojej dziedzinie niewątpliwie przyczynia się do nowych możliwości rozwoju.

## Poznanie nowych kultur

Program pozwala także na głębokie zanurzenie się w kulturze innych krajów, co może być niezwykle wzbogacające zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i osobistej.

Przyczynia się to do lepszego zrozumienia różnorodności kulturowej, co z kolei przekłada się na większą otwartość i tolerancję. Co więcej, umożliwia zdobycie wiedzy, której nie przeczyta się w przewodnikach turystycznych. Dodatkowo w przypadku nauczycieli języków obcych przebywanie w środowisku obcojęzycznym jest świetną okazją do doskonalenia umiejętności językowych oraz inspiracją do podjęcia próby nauczenia się kolejnego języka.



Fotografia 1. Katedra La Seu w mieście Palma, Majorka, Hiszpania

Źródło: z archiwum autorki.

## Moje doświadczenia

Moje doświadczenie z programem Erasmus+ rozpoczęło się w 2019 roku. Od tego czasu miałam możliwość uczestniczyć w programie cztery razy, a uniwersytety, z którymi nawiązałam współpracę to: Uniwersytet Wysp Balearskich na Majorce, Uniwersytet Maltański, Uniwersytet Linneusza w Szwecji oraz Uniwersytet La Laguna w Hiszpanii. W przypadku Malty i Szwecji były to jednostki językowe zbliżone w swojej działalności do centrum językowego, jakim jest Jagiellońskie Centrum Językowe (JCJ), w przypadku Hiszpanii odwiedziłam wydziały filologii angielskiej. Moimi głównymi założeniami były obserwacja zajęć

specjalistycznych, przyjrzenie się funkcjonowaniu jednostki pod kątem organizacji zajęć, programów nauczania oraz warunków zaliczenia przedmiotu. Na Uniwersytecie Wysp Balearskich zostałam grzecznościowo poproszona o poprowadzenie zajęć dla studentów filologii angielskiej specjalności nauczycielskiej, choć oficjalnie program tego nie zakładał. Było to niezwykle budujące i rozwijające dla mnie doświadczenie. Studenci bardzo entuzjastycznie brali udział z zajęciach, a informacja zwrotna na temat metod nauczania oraz materiałów zastosowanych przeze mnie podczas zajęć była bardzo pozytywna.

Jeśli chodzi o obserwację zajęć, podczas wszystkich wyjazdów miałam przyjemność oglądać zarówno wykładowców z bogatym doświadczeniem zawodowym, jak i tych młodszych stażem.

W moim przekonaniu obserwacja zajęć nauczycieli akademickich tej samej specjalności działa niezwykle inspirująco i rozwijająco. Uczenie się od siebie nawzajem, wymiana dobrych praktyk, dzielenie się własnym doświadczeniem, ale też materiałami dydaktycznymi – są to aspekty, które w rozwoju zawodowym cenię bardzo wysoko. Z satysfakcją mogę przyznać, że materiały dydaktyczne stworzone przez grono naszych lektorek i lektorów są naprawdę imponujące. Miałam okazję się o tym przekonać podczas wszystkich wyjazdów.

Sieć kontaktów, jakie nawiązałam, zaowocowała rozpoczęciem kolejnych inicjatyw międzynarodowych przez innych pracowników JCJ oraz przyczyniła się do promowania naszego Centrum za granicą. Jesienią 2024 roku gościliśmy dyrektora szkoły językowej z Teneryfy, który entuzjastycznie wypowiadał się o zajęciach prowadzonych w JCJ.

Podkreślał on między innymi merytoryczną wartość kursów tematycznych, które – jak mówił – miał przyjemność obserwować w naszym Centrum. Zwrócił również uwagę na metody aktywizujące studentów stosowane przez naszych lektorów. W ramach współpracy, wiosną tego roku, studenci z Hiszpanii będą mieli okazję brać udział w zajęciach prowadzonych w JCJ.

W tym momencie warto wspomnieć, że dzielenie się wiedzą ma miejsce nie tylko w oficjalnych sytuacjach, ale też podczas bardziej nieformalnych spotkań – przy lunchu czy kolacji, degustując tradycyjne narodowe potrawy. Wiedza na temat kultury, historii czy tradycji przekazana mi przez kolegów z innych krajów nie jest wiedzą, którą da się zdobyć z książek czy internetu.

Dowiedziałam się na przykład, że w języku szwedzkim istnieje słowo *fika*, które nie ma swojego odpowiednika w innych językach. To szwedzki obyczaj określający przerwę w pracy (lub innej aktywności) w celu wypicia kawy z przekąskami w towarzystwie znajomych czy współpracowników. Szwedzi traktują to jako *must-have*, w wielu miejscach pracy przed- i popołudniowe przerwy na kawę są wpisane w grafik, ponieważ są nie tylko przerwami od pracy, ale i okazją do nieformalnych spotkań i dyskusji.

Na koniec chciałabym podkreślić wartość zwiedzania zabytków, muzeów i miejsc o znaczeniu historycznym w procesie edukacyjnym. Nie bez powodu



i klimatyczne miejsca Malty stały się scenerią dla takich filmów, jak: *Troja*, *Gladiator* czy *Gra o tron*.



Fotografia 3. La Valetta, Malta

Źródło: z archiwum autorki.



Fotografia 4. Budynek Uniwersytetu Linneusza, Kalmar, Szwecja

Źródło: z archiwum autorki.



Fotografia 5. Kampus Uniwersytetu La Laguna, Teneryfa, Hiszpania

Źródło: z archiwum autorki.

## Ciekawe pomysły i inicjatywy

Poniżej chciałabym przedstawić wybrane aspekty nauczania języka i umiejętności akademickich, na które zwróciłam szczególną uwagę. Wybrałam zajęcia prowadzone w Szwecji oraz na Malcie, ponieważ zarówno poziom studentów, jak i zaangażowanie wykładowców były imponujące.

Poziom i kompetencje językowe szwedzkich studentów oceniam bardzo wysoko, angielskim posługują się prawie tak dobrze jak szwedzkim. Na zajęciach kładzie się duży nacisk na umiejętności akademickie, prace projektowe, jak również ogólnie pojęte funkcjonowanie w środowisku naukowo-akademickim. Zajęcia, które wydały mi się ciekawą inicjatywą, dotyczyły projektu polegającego na organizacji konferencji naukowej dotyczącej problemu migracji (były to zajęcia dla studentów nauk politycznych). Wszyscy uczestnicy mieli być prelegentami i musieli przygotować wykład dotyczący problemu migracji, napisać abstrakt oraz notatkę na temat swojej osoby. Oprócz tego studenci byli podzieleni na grupy zadaniowe dotyczące organizacji konferencji. Każda z grup odpowiadała za inny aspekt logistyczny: miejsce konferencji, zamówienie przekąsek w ramach przewidzianego budżetu (uwzględniając potrzeby wegetarian, alergików itd.), kolejność prezentacji, drukowanie programów, przerwy kawowe, wybór *key speaker*a, a nawet takie detale, jak przygotowanie i wydrukowanie wizytówek. Projekt miał być zakończony autentyczną minikonferencją z prezentacjami studentów, podczas której podlegały one ocenie prowadzącego. Oprócz indywidualnej oceny

każda grupa zadaniowa miała również dostać informację zwrotną na temat efektów swojej pracy.

Dużą różnicą kulturową był fakt, że studenci zwracali się do wykładowców po imieniu, czego nie zaobserwowałam w innych krajach. Co ciekawe, z tego, co udało mi się zaobserwować, nie wpływało to w żaden sposób na obniżenie autorytetu prowadzących, choć relacje na pewno są bardziej partnerskie niż w Polsce.

Na Uniwersytecie Maltańskim, podobnie jak w przypadku Szwecji, ogólna biegłość językowa studentów była wysoka, jako że angielski obok maltańskiego jest drugim urzędowym językiem. Tutaj również kładziony był duży nacisk na treści akademickie. Zajęcia, które obserwowałam, całkowicie poświęcono ćwiczeniu i ewaluacji przedstawiania prezentacji.

Były to dwa dwugodzinne zajęcia, podczas których pierwsza część poświęcona była indywidualnemu przygotowaniu prezentacji w parach, na podstawie linków do filmów przygotowanych wcześniej przez prowadzącą. Każda para otrzymała inny link do innego materiału audiowizualnego. Jej zadaniem było obejrzenie filmiku i przygotowanie prezentacji na temat problematyki w nim poruszanej. Studenci otrzymali linki i mogli się przygotowywać w dowolnej przestrzeni, niekoniecznie w sali wykładowej. Wszyscy udali się... na zewnątrz, jako że pogoda była piękna. Zaopatrzyli się w kawę i zabrali do pracy. Po godzinie nastąpiły prezentacje w sali wykładowej. Każda para uzyskała punkty i szczegółową informację zwrotną. Bardzo podobało mi się podkreślanie pozytywnych aspektów prezentacji podczas udzielanej informacji zwrotnej.

## Kilka słów o kampusach

Na koniec chciałabym napisać kilka słów na temat budynków uniwersytetów oraz ich otoczenia. We wszystkich miejscach zachwycała mnie architektura krajobrazu pod kątem terenów zielonych, parków i bliskości z naturą. Uniwersytet Linneusza ma dwa kampusy w różnych miastach. Jeden znajduje się w Växjö, w malowniczym otoczeniu jezior, drugi nad morzem w miejscowości Kalmar (fot. 3). Na uwagę zasługuje także teren kampusu, w którym jest mnóstwo zieleni, naturalnego światła oraz miejsc do odpoczynku czy nauki. Są to wygodne sofy, pufy, stoliki, fotele w takiej liczbie, że każdy student znajdzie kątek dla siebie. Co więcej, w każdym takim miejscu są gniazdka do ładowania urządzeń elektronicznych. Moją uwagę zwróciło też miejsce przeznaczone do spożywania posiłku obok restauracji. Oprócz stolików dostępnych nie tylko dla klientów restauracji znajdował się w nim rząd mikrofalówek i lodówek dostępnych dla studentów, którzy chcieliby móc zjeść na kampusie posiłek przyniesiony z domu.

Przy hiszpańskich uniwersytetach również można było odpocząć na zewnątrz w zaciszu zachwycających parków wyposażonych w ławki, stoły czy leżaki. Dodatkowo znajdowały się tam boiska do gry i budynki centrum sportowego

z krytym basenem. Na Uniwersytecie La Laguna w środku budynku można było podziwiać palmiarnię.

Wszystkie udogodnienia i piękne naturalne otoczenie są w moim przekonaniu ogromnie ważne w codziennym funkcjonowaniu zarówno studentów, jak i wykładowców. Nie ulega wątpliwości, że lepiej się myśli i przyjemniej pracuje w miłym otoczeniu.



Fotografia 6. Wnętrze jednego z budynków na Teneryfie

Źródło: z archiwum autorki.



Fotografia 7. Wnętrze budynku w Szwecji

Źródło: z archiwum autorki.

Podsumowując, uważam, że mobilność w ramach programu Erasmus+ dla kadry akademickiej to niezwykle wartościowa inicjatywa, która pobudza kreatywność i inspirowa do nowych pomysłów i inicjatyw. Jest to bardzo odświeżające doświadczenie, które może stać się kluczowym elementem kariery dydaktycznej czy naukowej. Cieszę się, że miałam okazję skorzystać z programu mobilności. Było to ciekawe doświadczenie, dzięki któremu wiele się nauczyłam i rozwinęłam zawodowo.